



Hałdy odpadów będą zalegać przy suchych śmietnikach? Burmistrz nie ukrywa: grozi nam śmieciowy kryzys

data aktualizacji: 2019.08.07



Gminie Susz grozi śmieciowy kryzys - nie ukrywa burmistrz Krzysztof Pietrzykowski. Za taki stan rzeczy obarcza odpowiedzialnością opozycję, bo to głównie głosami radnych Niezależnej Inicjatywy dla Gminy Susz odrzucona została uchwała, umożliwiająca podniesienie obowiązujących mieszkańców stawek za wywóz odpadów. Teraz gmina nie może podpisać umowy z jedyną firmą, która złożyła ofertę, a czasu na szukanie alternatywnego rozwiązania jest bardzo mało.

Niezależni odbijają piłeczkę. Wytykają, że ich zdaniem przetargową dokumentację napisano w taki sposób, że mogła wystartować tylko jedna firma, a prace dotyczące przyszłości gminnej polityki gospodarowania odpadami należało zacząć dużo wcześniej.

We wtorek, 6 sierpnia radni Rady Miejskiej w Suszu w 14-osobowym składzie spotkali się na nadzwyczajnej sesji, zwołanej z inicjatywy Burmistrza Susza Krzysztofa Pietrzykowskiego. Najważniejszym tematem posiedzenia była uchwała określająca wysokość opłat za gospodarowanie odpadami na terenie gminy.

Temat referował burmistrz.

- Odpady to poważny problem - nie ukrywał i przybliżył sytuację. - Mamy podpisaną umowę do końca sierpnia. Nowy okres rozpocznie się wraz z początkiem września. Zakładaliśmy, że nową umową uda się objąć okres dwuletni. Firma jednak kategorycznie odmówiła - ze względu na cenową huśtawkę okres dwuletni w ogóle nie wchodzi w rachubę.

Burmistrz dodał, że sam jest zwolennikiem umów wieloletnich, ale nie są tym zainteresowane firmy, obawiając się dużych wzrostów cen, zwłaszcza używanych materiałów i kosztów pracy.

W jedynej ofercie, jaka wpłynęła w gminnym przetargu na nowy okres, został zaproponowany 16-miesięczny okres świadczenia usługi, tj. od początku września do końca 2020 roku.

- Analizowałem ten przetarg, wiedząc, że to będzie jedna z najtrudniejszych decyzji tego samorządu. Jednak to nie samorząd jest źródłem tej ceny. Sytuacja wygląda tak, że jesteśmy na nią skazani - mówił Krzysztof Pietrzykowski.

119 tys. zł miesięcznie - tyle dotychczas kosztował gminę wywóz odpadów komunalnych. Teraz, według kalkulacji dotyczącej nowego okresu, kwota ta miałaby wzrosnąć niemal dwukrotnie, do 233 tys. zł miesięcznie.

Dokonano analizy, jak to przełoży się na opłatę za wywóz odpadów, uiszczaną przez mieszkańców i na tej podstawie podano ceny, zawarte w projekcie uchwały. 17 zł dla osób segregujących i dwukrotność stawki podstawowej, czyli 34 zł, dla niesegregujących - to szczegóły w tym zakresie. To duże podwyżki, bo obecnie obowiązują odpowiednio stawki 10 i 16 zł.

- Nie mam żadnego wpływu na te stawki - tłumaczył jednak burmistrz. - Ich źródłem jest cała sytuacja gospodarcza w kraju. Bardzo mocno uderzyła w nas inflacja. Nie mamy wyjścia, sprawa jest zero-jedynkowa - przekonywał.

Podniesienie składek ZUS, czy wynagrodzenia minimalnego, wzrost cen przeróżnych materiałów i produktów - to zjawiska z ogólnokrajowej ekonomii, o których burmistrz powiedział, że mają realny wpływ na każdego mieszkańca i ceny świadczonych usług, w tym też wywozu odpadów.

Z przedstawionej przez burmistrza prezentacji wynika ponadto, iż w gminie Susz 7 tys. osób obecnie segreguje odpady, zaś 2,6 tys. nie segreguje. Można się spodziewać, że w związku z podwyżkami niesegregujących (czyli płacących więcej) będzie ubywać.

- Już zaczynają nasi mieszkańcy zmieniać deklaracje: z niesegregujących na segregujących - poinformował burmistrz.

Z punktu widzenia ekologii jest to może zjawisko pożądane, ale - jak wyjaśniał Krzysztof Pietrzykowski - prowadzi to do sytuacji, że do kasy trafia coraz mniejsza kwota i w perspektywie są kolejne podwyżki, także dla tych segregujących śmieci.

Burmistrz nie ukrywał też, że perspektywa podniesienia obowiązujących stawek nie budzi jego entuzjazmu, bo to po prostu obciążenia dla mieszkańców, ale nie ma innego wyjścia. Dodał, że jeśli uchwała nie zostanie podjęta, to burmistrz nie podpisze umowy, gdyż nie będzie na jej opłacenie

zabezpieczonych środków.

- Grozi nam kryzys śmieciowy - podsumował Krzysztof Pietrzykowski.

Po debacie głosowano. Radni oddali 7 głosów "za", 7 głosów "przeciw", tym samym odrzucając uchwałę, której przyjęcie wymaga większości głosów.

"Za" głosowali: *Bogusław Dziki, Krystyna Maksimik, Barbara Sikorska, Stanisław Blonkowski, Barbara Wierzbicka-Sobocińska, Kazimierz Mrówczyński, Przemysław Tuliński.*

"Przeciw" głosowali: *Andrzej Bańkowski (PiS), Ryszard Goik (PiS) oraz radni Niezależnej Inicjatywy dla Gminy Susz: Iwona Walesiak, Agnieszka Gapys, Marcin Mądry, Grzegorz Tomaszewski, Aleksandra Dwórznik.*

- To był test dla radnych. Uważam, że radni, którzy głosowali przeciw, nie sprawdzili się w tym teście. Wprowadzili chaos - ocenił tuż po głosowaniu burmistrz Krzysztof Pietrzykowski. **- Nie sprawdziliście się jako samorządowcy. Nie jest to nasza sprawa, zostało to nam narzucone. Liczyłem, że się sprawdzicie, ale rzeczywiście jesteście niezależni od problemów Gminy Susz** - ocenił cierpko wóldarz, nawiązując do nazwy opozycyjnego klubu, którego głosami (w głównej mierze) odrzucono uchwałę: Niezależnej Inicjatywy dla Gminy Susz.

- Nie zgodzę się z tym. Specyfikacja przetargowa umożliwiła start tylko jednej firmy, żadna inna firma, patrząc na zapisy specyfikacji, nie była zainteresowana odbiorem odpadów z terenu Gminy Susz - odpowiedział Marcin Mądry z Niezależnej.

Wcześniej w debacie opozycyjni radni zarzucali też władzy, że zbyt późno rozpoczęła debatę na ten temat i nie było czasu na wypracowanie alternatywnego rozwiązania. Zdaniem Niezależnych należało gospodarce odpadami poświęcić odrębne posiedzenie komisji.

- Będziemy mieli bardzo poważny problem 1 września. Przetarg musi "wisieć" 4 tygodnie. Jeśli firma, która obecnie świadczy dla nas te usługi, nie będzie chciała chociaż o miesiąc przedłużyć umowy, będzie słabo - tak sprawę podsumował wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Suszu Przemysław Tuliński. **- Też jestem przeciwny podwyżkom, ale niestety - mają miejsce we wszystkich jednostkach samorządu.**

Wiceprzewodniczący suskiej rady zaapelował też do burmistrza, by ten podjął rozmowy z firmą odbierającą odpady w sprawie możliwości przedłużenia obecnej umowy, przynajmniej o miesiąc, dwa.

- Firma już w tej chwili dokłada do realizacji tej usługi. Wydaje mi się, że czeka już tylko na rozwiązanie umowy. Będzie kryzys śmieciowy w gminie - odpowiedział Krzysztof Pietrzykowski, nie ukrywając, że będzie dążył do zakomunikowania mieszkańcom, że jego zdaniem odpowiedzialni za taki stan rzeczy, jeśli faktycznie do niego dojdzie, będą radni, którzy głosowali przeciwko podwyżkom.

Co zatem dalej z odbiorem odpadów z terenu gminy? Czy 1 września będzie dniem, gdy w gminie Susz rozpocznie się śmieciowy kryzys? Do tematu wrócimy.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/58548-haldy-odpadow-beda-zalegac-przy-suskich-smietnikach-burmistrz-nie-ukrywa-grozi-nam-smieciowy-kryzys>